



Tlen rozpuszczony w stawie koi: dlaczego koi giną o świcie, a nie w południe

h2koi.com · 2026-08-04

W skrócie:

- Tlen rozpuszczony ma dwie liczby: **mg/l** (ile go faktycznie jest) i **% nasycenia** (ile go jest w stosunku do maksimum w tej temperaturze). Bez temperatury żadna z nich nie ma sensu.
- W 20 °C woda mieści ok. **9 mg/l**, w 30 °C już tylko ok. **7,5 mg/l**, w 35 °C ok. **7,0 mg/l**. Metabolizm koi w tym samym zakresie mniej więcej się podwaja.
- Minimum przedświtowe** wypada między 3:00 a 5:00. To wtedy giną ryby — nie w upalne popołudnie.
- Ryby stojące pod powierzchnią i łapiące powietrze o pierwszym brzasku nie „właśnie zaczęły” mieć problem. One są w niedotlenieniu od kilku godzin.
- Pomiar wykonany w słoneczne popołudnie to najmniej użyteczny moment doby — możesz odczytać 130 % nasycenia w stawie, który o 4:00 spadł poniżej 4 mg/l.
- Zimą zagrożeniem nie jest lód, tylko **zamknięta powierzchnia**: wymiana gazowa ustaje. **Lodu nigdy nie rozbijamy uderzeniem.**

TEMPERATURA WODY	NASYCENIE 100 % (MG/L)	WZGLĘDNE ZAPOTRZEBOWANIE KOI	KOMENTARZ
4 °C	ok. 13,1	bardzo niskie	zimowy spoczynek, ryby przy dnie
10 °C	ok. 11,3	niskie	biologia dopiero rusza, ryby zaczynają jeść
15 °C	ok. 10,1	umiarkowane	pełny rozruch systemu
20 °C	ok. 9,1	×1 (odniesienie)	komfort
25 °C	ok. 8,3	ok. ×1,7	pełne karmienie, szczyt obciążenia filtra
28 °C	ok. 7,8	ok. ×2,2	margines zaczyna znikać
30 °C	ok. 7,5	ok. ×2,5	polskie fale upałów ostatnich lat
35 °C	ok. 7,0	ok. ×3,5	płytki, nasłoneczniony staw potrafi to osiągnąć

Praktyczna konsekwencja. Jeżeli mierzysz tlen raz na jakiś czas i zawsze wtedy, kiedy masz czas — czyli po pracy, po południu, przy pełnym słońcu — to systematycznie mierzysz najlepszy moment doby i nigdy nie zobaczysz tego, co decyduje o życiu ryb.